

Na Nowy 2020 Rok Dyrekcji,
Mieszkańcom i Pracownikom Domu
Pomocy Społecznej w Sandomierzu
składamy najpiękniejsze życzenia
zdrowia, pogody ducha, radości
i pokoju

Kolędowali:

Anna Kuśmierska, Teresa Jopek,
Jadwiga Kielbasa, Małgorzata
Michalczuk, Barbara Marzec,
Sabina Młodożeniec, Alicja
Wódz, Maria Furman, Danuta
Paszowska, Jacek Kołodziej,

Wojciech Kawa



HEJ KOŁĘDA KOŁĘDA



Zespół Artystyczny **ETIUDA**
przy
Klubie Nauczyciela w Sandomierzu
Oprawa muzyczna **Wojciech Kawa**

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
W SANDOMIERZU

Sandomierz, 30 grudnia 2019 r.

ZAWSZE WTĘDY JEST BOŻE NARODZENIE

Zawsze, ilekroć uśmiechasz się
do swojego brata i wyciągasz
do niego ręce, jest Boże
Narodzenie.

Zawsze, kiedy milkniesz,
aby wysłuchać, jest
Boże Narodzenie.

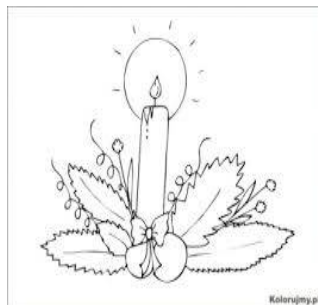
Zawsze, kiedy rezygnujesz z
zasad, które jak żelazna
obręcz uciskają ludzi w ich
samotności, jest Boże
Narodzenie.

Zawsze, kiedy dajesz
odrobinę nadziei „więźniom”,
tym, którzy są przytłoczeni
ciężarem fizycznego, moralnego
i duchowego ubóstwa, jest
Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rozpoznajesz w
pokorze, jak bardzo znikome
są twoje możliwości i jak wielka
jest twoja słabość, jest
Boże Narodzenie.

Zawsze, ilekroć pozwolisz
by Bóg pokochał innych
przez ciebie,
Zawsze wtedy jest Boże Narodzenie.

Matka Teresa z Kalkuty



Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami.
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.



Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice - Nieskończony.
Wzgardzony - okryty chwałą,
Śmiertelny - Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż masz, Niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje.
Nieważne cierpień, nieważne.
Żeśmy byli winni sami.
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości:

Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.

Halina Golczowa, **Chleb miłości**

A gdy zabłyśnie gwiazda
W błękitnej dalekości.
Będziemy z sobą dzielić
Opłatek – chleb Miłości.

A łamiąc okruch biały,
Wśród nocy świętej ciszy,
Niechaj się serca nasze
Jak dzwony rozkołyszą.

Oto już cud się spełnia,
Już biją w niebo dzwony.
O witajże nam, Jezu,
W Betlejem narodzony.

Rozwarły się niebiosy,
Już kolęd płyną dźwięki:
O witajże nam, witaj,
Jezuniu malusieńki.

Ty, któryś jest Miłością
i Sercem tego świata,
Zagarnij serca nasze
I w Imię Swoje zbrataj.

Niechaj zamilkną swary,
Zawiści, ludzkie złości.
Noc święta, wigilijna...

Dzielmy – CHLEB MIŁOŚCI.

**NA NOWY ROK**

Pomóż mi Panie przeżyć dobrze
Kolejne dni Nowego Roku
Miej mnie jak zawsze w swej opiece
Dotrzymuj mi niezmiennie kroku

Na krętej drodze mego życia
Pomóż odnaleźć mi kierunek
A gdy w ciemności zbłądzą nocy
Śpiesz mi niezmiennie na ratunek

Zechciej zapomnieć też łaskawie
Zło które w życiu się zdarzyło
Wiem że nie jesteś pamiętliwy
I że wybaczasz to co było

Dni wciąż mijają bezpowrotnie
Choć się buntuję przeciw temu
Któż zegar czasu wstrzymać może
Więc chciej wybaczyć mi grzesznemu

Po słowach prostych mego wiersza
Niech w Twojej pamięci ślad zostanie
Przez wszystkie dni Nowego Roku
Spraw bym nie zranił Ciebie Panie



Gore gwiazda Jezusowi w obłoku

Józef z Panną asystują przy boku, przy boku

Ref.:

*Hejże ino dyny, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem*

*Hejże ino dyny, dyna, narodził się Bóg dziecina
W Betlejem, w Betlejem*

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie
Huczą, buczą delikatnej osobie, osobie

Ref.:

Hejże ino dyny, dyna, narodził się Bóg dziecina

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli
W koło szopę o północy obiegli, obiegli

Ref.:

Hejże ino dyny, dyna, narodził się Bóg dziecina

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy
Których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi

Ref.:

Hejże ino dyny, dyna, narodził się Bóg dziecina

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku

Ref.:

Hejże ino dyny, dyna, narodził się Bóg dziecina

Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi,

i na świat przychodzi.

Ciemna noc w jasności

promienistej brodzi

Aniołowie się radują,

Pod niebiosy wyśpiewują:

Gloria, gloria, gloria,

in excelsis Deo!

Mówią do pasterzy,

którzy trzód swych strzegli.

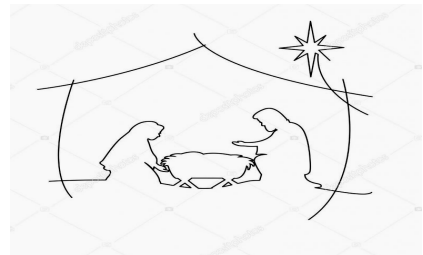
Aby do Betlejem,

czym prędzej pobiegli.

Bo się narodził Zbawiciel,

Wszego świata Odkupiciel,

Gloria...



O niebieskie Duchy,
i posłowie nieba.

Powiedcież wyraźniej
co nam czynić trzeba:

Bo my nic nie pojmujemy,
Ledwo od strachu żyjemy.

Gloria...

„Idźcież do Betlejem,
gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite,
w żłobie położone:

Oddajcie Mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski”.

Gloria...

Jan Kasprowicz, **Przy wigilijnym stole**

Przy wigilijnym stole,
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty;

Że, jako mówi nam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w naszym domu zasiędzie.

Sercem Go przyjąć gorącym,
Na ścieżaj otworzyć wrota –
Oto co czynić wam każe
Miłość, największa cnota.



s. Dawida Ryll, **Moja kołęda**

Boże – Dzieciątko przed Tobą klękać
kiedyś Małeńki?
Raczej Cię sercem mocno otulę
boś jest zziębnięty

Czekałam
że władczą ręką ujmiesz trosk wielu
Chciałeś inaczej
Dziś - gdy splatają się ścieżki bólu
z Dzieckiem zapłaczę

Dzieciątko Boże staję jak wołek
bezsilna w słowie
Może więc kiedyś – gdy już dorośniesz
resztę dopowiem



1. **Z Narodzenia Pana** dzień dziś wesoły.

Wyśpiewują chwałę Bogu żywioty.

Radość ludzi wszędzie słynie.

Anioł budzi przy dolinie

pasterzów, co paśli pod borem woły.

2. Wypada wśród nocy ogień z obłoku,

dumają pasterze w takim widoku.

Każdy pyta: „Co się dzieje?

Czy nie świta? Czy nie dnieje?

Skąd ta łuna bije, tak miła oku!”

3. Ale gdy anielskie głosy słyszeli,

zaraz do Betlejem prosto bieżeli

tam witali w żłobie Pana,

poklękali na kolana

i oddali dary, co z sobą wzięli.



Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Pani
 Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego
 Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego

Witaj, Jezu ukochany, od Patriarchów czekany
 Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony
 Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie
 Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy
 Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy

Witaj Jezu nam zjawiony, witaj dwakroć narodzony
 Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z matki człowiekiem
 Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z matki człowiekiem

Cyprian Kamil Norwid, **Oplątek**

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
 Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
 Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
 Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.
 Ten biały kruchy oplątek, pszenna kruszyna chleba,
 a symbol wielkich rzeczy, symbol pokoju i nieba.
 Na ziemię w noc wtuloną, Bóg schodzi jak przed
 wiekami.
 Braćmi się znowu poczyńmy, przebaczymy krzywdy,
 gdy trzeba.
 Podzielmy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba.

Krzysztof Kamil Baczyński, **Kolęda**

Aniołowie, aniołowie biali,
 na coście to tak u żłobka czekali,
 po coście tak skrzydełkami trzepocąc
 płatki śniegu rozsypali czarną nocą?

Czyście blaskiem drogę chcieli zmylić
 tym przeklętym, co krwią ręce zbrudzili?
 Czyście kwiaty, srebrne liście posiali
 na mogiłach tych rycerzy ze stali,
 na mogiłach tych rycerzy pochodów,
 co od bata poginęli i głodu?

Ciemne noce, aniołowie, w naszej ziemi,
 ciemne gwiazdy i śnieg ciemny, i miłość,
 i pod tymi obłokami ciemnymi
 nasze serce w ciemność się zmieniło.

Aniołowie, aniołowie biali,
 O! poświećcie blaskiem skrzydeł swoich,
 by do Pana trafił ten zgubiony
 i ten, co się oczu podnieść boi,
 i ten, który bez nadziei czeka,
 i ten rycerz w rozszarpanej zbroi,
 by jak człowiek szedł do Boga-Człowieka,
 aniołowie, aniołowie biali.

Lulajże Jezuniu, moja Perełko,
Lulaj ulubione me Pieścidełko.
Lulajże Jezuniu, lulaj, że lulaj
A ty go matulu w płaczu utulaj

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże, Jezuniu...

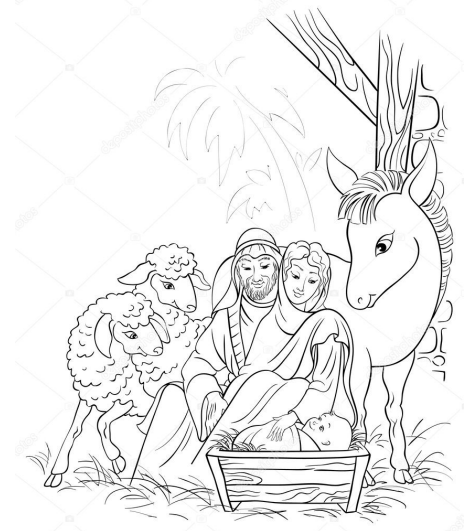


Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ohotnego, o Boże!
Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysoko-



Jerzy Liebert, **Pasterka**

Ptaki niby dzwoneczkami cieszą się kolędą –
Chrystus nam się narodził i nowe dni będą.

Do stajni Betlejemskiej aż do brzegów Wisły

Z ptakami smukłe sarny dziwować się przysły.

Wiewiórka zęby szczerzy i w niebo się patrzy,

Jak dwa gołębie płyną na błękitnej tarczy.

I kwiaty, choć to zima, czas mroźny i cichy.

Niosą mirrę, kadzidło i złote kielichy.

I pawie przyfrunęły z krajów cudzoziemskich,

By swe pióra przyrównać do skrzydeł anielskich.

A mały Chrystus smutny w drzwi patrzy i czeka,

By wśród witających zobaczyć człowieka.



Jest cicho. Choinka płonie.
Na szczycie cherubin fruwa.
Na oknach pelargonie
blask świeczek złotem zasnuwa,
a z kąta, z ust brata, płynie
kolęda na okarynie:
Lulajże, Jezuniu,
moja perełko,
Lulajże, Jezuniu,
me pieścidełko.



Konstanty Ildefons Gałczyński, **Powrót**

A podana jest gdzieś ulica
 (lecz jak tam dojść? którądy?),
 ulica zdradzonego dzieciństwa,
 ulica Wielkiej Kolędy.
 Na ulicy tej taki znajomy
 w kurzu z węgla, nie w rajskim ogrodzie,
 stoi dom jak inne domy,
 dom, w którym żeś się urodził.
 Ten sam stróż stoi przy bramie.
 Przed bramą ten sam kamień.
 Pyta stróż: „Gdzieś pan był tyle lat?”
 „Wędrowałem przez głupi świat”.
 Więc na górę szybko po schodach.
 Wchodzisz. Matka wciąż taka młoda.
 Przy niej ojciec z czarnymi wąsami.
 I dziadkowie. Wszyscy ci sami.
 I brat, co miał okarynę.
 Potem umarł na szkarlatynę.
 Właśnie ojciec kiwa na matkę,
 że czas się dzielić opłatkiem,
 więc wszyscy podchodzą do siebie
 i serca drżą uroczyście
 jak na drzewie przy liściach liście.

1. **Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem**

wesoła nowina, że Panna czysta,
 że Panna czysta porodziła Syna.

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
 Anieli grają, króle witają,
 pasterze śpiewają, bydłeta klękają,
 cuda, cuda ogłaszają.

2. Maryja Panna, Maryja Panna

Dzieciatko piastuje,
 i Józef Święty, i Józef Święty
 Ono pielęgnuje.

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
 Anieli grają, króle witają,
 pasterze śpiewają, bydłeta klękają,
 cuda, cuda ogłaszają.

3. Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce

Panna syna rodzi
 Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce
 ludzi oswobodzi

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
 Anieli grają, króle witają,
 pasterze śpiewają, bydłeta klękają,
 cuda, cuda ogłaszają.

Adam Asnyk, Przyjście Mesjasza

Lud czekający na swego Mesjasza
 Nie zwróci oczu na dziecinę małą
 I do biednego nie zajrzy poddasza;
 Mniema, że zbawcę, którego czekało
 Tyle pokoleń, ujrzy ziemia nasza
 Od razu ziemską okrytego chwałą,
 Jak na wojsk czele niewiernych rozprasza –
 Mniema, że wszystko będzie przed nim drżało.
 Że nawet głowy ugną się książęce,
 Zdając mu władzę nad światem...
 Więc jeśli usłyszysz, że się narodził w stajence
 I że mędrcom dary mu przynieśli,
 Pyta ze śmiechem: „Jak to? ten syn cieśli
 Ma rządy świata ująć w swoje ręce?”



Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
 Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy.
 Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
 Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
 Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie.
 Oddajmy wesoło...

Oddajmy też na kadzidło Panu nadzieję,
 Że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie.
 Oddajmy wesoło...

Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego,
 Że Go nad wszystko kochamy z serca całego.
 Oddajmy wesoło...

Przyjmij Jezu na kolędę te nasze dary,
 Przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary.
 Byśmy Cię samego kochali jak swego.
 Stwórcę na niebie.